Gdańsk 24 listopada 2016

*Szanowne Panelistki i Paneliści.*

Poproszono mnie o streszczenie w kilku punktach naszych oczekiwań po Panelu Obywatelskim.
Zanim to zrobię, muszę przekazać Państwu kilka ważnych informacji na temat Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego (TPK), ponieważ 6 minutowe wystąpienie nie pozwoliło mi na to.
Każda debata na temat TPK musi być prowadzona kompleksowo. Co to znaczy? To znaczy, że rozmawiając o retencji, czy wszelkich innych naszych problemach ludzkich w kontekście TPK, musimy pamiętać, że debatujemy na temat „żywego organizmu", zbioru ekosystemów, domu wielu żyjących organizmów, którego to ekosystemu dobrze jeszcze nie poznaliśmy. Jednak nowoczesne patrzenie na biosferę nakazuje nam większą pokorę. Bo dowiadujemy coraz więcej na temat tego, że czegoś nowego o tych skomplikowanych ekosystemach nie rozumiemy. Zuchwałość i krótkowzroczność zawsze w historii obracała się przeciw nam. Druga ważna sprawa, to „słowo". Na spotkaniu wypowiadano wiele słów, zdań, wyrażających przekonania. Dawniej, przed wiekami słowo oznaczało prawdę. Wypowiadanie słów miało zawsze związek z prawdą. Dziś zaś bardzo często słowo ma związek z manipulacją, dążeniem, do osiągnięcia swojego celu, często biznesowego. Jako osoba wierząca zwracam na to szczególną uwagę i jednocześnie wystrzegam się wypowiadania słów, kłamstw dla mojego interesu. Zdecydowanie w czasie tego spotkania słyszałem słowa, których celem było okłamanie wszystkich zebranych. Takie słowa szybko powinny być wyjawiane, jako niegodziwe.
Oto nasze uwagi i oczekiwania po panelu:

- Wszelka rozmowa na temat problemów z retencją rozumianą jako zatrzymanie największej ilości wody w TPK, bo tylko tak naszym zdaniem należy o retencji rozmawiać, to przede wszystkim **CAŁKOWITE NATYCHMIASTOWE PRZERWANIE PROCESU WYCINKI**, prowadzonej przez firmę Lasy Państwowe**. Firma „Lasy Państwowe" nie dokonała żadnych badań, ani przyrodniczych, ani społecznych, klimatycznych, ochronnych w rozumieniu jakości powietrza w Trójmieście a tym bardziej nie zbadano wpływu wycinki na retencję. Chyba domyślam się czemu.** Zatrzymanie wody w TPK, każdej jej kropli ma znaczenie wielopokoleniowe, ponieważ problem retencji, to nie tylko powodzie, to także a może przede wszystkim coraz mniejsza ilość czystej wody pitnej, dlatego tak ważne jest, by wszelka działalność człowieka na terenie TPK ograniczała się, na wspomaganiu tego cennego ekosystemu,

poszukiwaniu sposobu na poprawę jakości jego trwania. Zatem powstrzymanie wycinki, to dopiero pierwszy krok.

- Rozmontowanie zbudowanych przez firmę „Lasy Państwowe" wszelakich amatorskich, prezentowanych przeze mnie na panelu systemów melioracyjnych, rowów odwadniających, utwardzonych dróg, które odprowadzają wodę z TPK do miast.
- Gdańsk ma znakomitą uczelnię – Uniwersytet Gdański (UG), który niestety zachowuje się tak, jak by ten las nie istniał. Są na szczęście także w Gdańsku naukowcy, którzy mimo porażającej ignorancji władz UG są zainteresowani trwaniem TPK. Naukowcy są w stanie na przestrzeni kilku lat wykonać wszelkie badania i działania, które z roku na rok poprawią pochłanialność wody. Bardzo istotna jest kompleksowa ochrona TPK, zaplanowana na dziesięciolecia. Sprawa retencji dotyczy przecież kolejnych pokoleń. W takie działania powinny włączyć się miasta, finansując badania naukowe i wszelkie konieczne inwestycje przyrodnicze.
- Kolejnym krokiem właściwie równoległym powinna być edukacja społeczeństwa. Uświadamianie nam i władzom, politykom, jakim skarbem dysponujemy, jak ważny jest dla naszego komfortu życia i zdrowia szeroko rozumianego. Zatem ważne, byśmy uczyli się koegzystować z naszą przyrodą, od której tak bardzo się odsunęliśmy, a przecież stanowimy jej część. To dlatego jest tak ważne, bo szeroka dostępna nowoczesna świadomość ekologiczna będzie miała znakomity wpływ na zatrzymanie postępującej ekspansji wielu sił w głąb TPK prowadząc do kawałkowania TPK, wycinki, wyznaczania terenów pod zabudowę (jak to miało miejsce w Matemblewie).

Podsumowując. Wszelkie kłamstwo i manipulacja, a także krótkowzroczność biznesmenów spod znaku firmy „Lasy Państwowe" i innych może doprowadzić do tego, że będziemy mięli więcej betonowych zbiorników retencyjnych w mieście, które się nie sprawdzą (czego doświadczamy) i nie będziemy mięli pięknej, cennej i na wiele sposobów dobroczynnej bliskiej przyrody, a w dalszej perspektywie także wody. Konieczny jest silny nacisk na władze centralne, ponieważ ustawa o lasach daje nieograniczoną władzę leśnikom, a oni jak widać teraz nie cofną się sami o krok. My to musimy sami zrobić za nich. Sami musimy ich powstrzymać, dla naszego wspólnego dobra naciskając na rządzących, co zresztą niezależnie czynimy.

Z wyrazami szacunku.

*Brunon Wołosz*

„Trójmiejskie Lasy Społeczny Sprzeciw Przeciw Złej Gospodarce"